

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 20 sierpnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk
za wiersz lub jego miejsce, nadane 1 mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Prądy powszechne.

Oddawna nasza myśl polityczna pomija stale niezmiernie doniosły czynnik rozwojowy, który wszakże pierwszorzędna w życiu narodów odgrywa rolę.

Czynnikiem tym jest współzycie ideowe ludzkości cywilizowanej, powszechność kierowniczych idei społecznych i politycznych, szczególnie w ostatnich stuleciach, kiedy stosunki międzynarodowe, dzięki ułatwieniom komunikacyjnym, rozwojowi handlu, wzrostowi oświaty, tak znacznie się zacieśniły.

Cały świat cywilizowany, powiódź można, żyje tymi samymi nastrojami. Rzecz naturalna, że każdy naród przystosowywał je do swego charakteru, warunków życiowych, istoty duchowej, w gruncie rzeczy wszakże, są to wszędzie te same idee, te same nastroje. Oto przykład, jeden z wielu.

Od połowy 18-go stulecia powiały nad Europą ideały demokratyczne; rozpowszechnić się zaczęły idee, które wkrótce miały znaleźć wyraz w tragedji rewolucji francuskiej. Jednocześnie i w Polsce budzi się dążność do reformy państwowej w duchu rozszerzenia praw na większą ilość obywateli, i rodzi piękne dzieło Konstytucji 3 maja. Zdawałoby się pozornie, że rewolucja francuska i nasza konstytucja, to dwa różne duchy, dwa sprzeczne kierunki: gdy pierwsza bowiem dążyła do ograniczenia, a w dalszym rozwoju, nawet zniesienia władzy królewskiej, myśmy jednocześnie dążyli do jej wzmocnienia i utrwalenia. Warunki nadały u nas inną postać tym samym dążnościom ce i we Francji, a jednak były one tak dalece te same, że w edykcje królewskim, ogłaszającym konstytucję zaznaczono nawet, że wydano ją „korzystając ze stanu w jakim się narody Europy znajdują”.

Odnosiły się te wyrazy niewątpliwie i do prądów, które wtedy nurołowały narody, tak dalece, że nawet sam sposób uchwalenia konstytucji, sięgnął śmiało do wzorów zachodu, przystosowując je naturalnie do warunków miejscowych.

Koniec 18-go wieku był okresem rewolucyjnym. I nasza więc konstytucja miała charakter przewrotowy, z którego zdawali sobie sprawę współcześni.

Marszałek sejmku Małachowski, na zarzut jakiś, śmiało odpowiedział:

— To nie sejm, ani konfederacja, ale rewolucja.

Przypominamy ten jaskrawy przykład, aby uwydatnić powszechność prądów i nastrojów społecznych i politycznych wśród narodów cywilizowanych.

Cały wiek 19-ty stanowi szereg przykładów podobnych, zarówno w rzeczach wielkich, jak i małych, zarówno jaskrawych, jak i nieuchwytnych. Rok 1830, a potem 1848, socjalizm

a potem nacjonalizm, rozpowszechniają się w Europie, panują nad całą umysłowością, zwalczają się wzajemnie we wszystkich krajach zarówno, chociaż w każdym z nich i one, i walka między nimi inne przybierają kontury.

Przytoczyliśmy tu zdarzenia i prądy jaskrawe i wyraźne. Niemna spru co do ich powszechności, kiedy chodzi o przeszłość, już przez historyków opracowaną i rozważoną, kiedy chodzi o wypadki w rozmaitych krajach Europy, wypadki, których zwiazek w odległej perspektywie, wolnej od wszelkich naleciałości tendencyjnych, stał się zupełnie widocznym.

Inaczej rzecz dzieje się z teraźniejszością. Tutaj rozwikłanie istniejących związków jest o wiele trudniejsze, szczególnie dla nas, ze względu na szczególne warunki naszego życia, które nadały jego objawom zupełnie odrębną postać, ze względu do pewnego stopnia na brak naukowego opracowania naszych zagadnień politycznych, których spiątanych węzłów, ani zdrowy rozum, ani najgorętsze uczucie, bez pomocy gruntownej znajomości rzeczy, rozwiązać nie potrafi.

To też my szczególnie mamy zwyczaj rozwiązywania rozmaitych zagadnień, że się tak wyrazimy, środkami domowymi, po gospodarstwu, co musi mieć, oczywiście, taknajbardziej fatalne skutki dla naszego myślenia politycznego, a nawet i dla życia, o ile ono jest myślenia wynikiem.

Przyszłego historyka naszego zdumiewać zapewne będzie stosunek nasz np. do nacjonalizmu, pod którego przewagą żyjemy od lat kilkunastu, nie zdając sobie zupełnie sprawy z międzynarodowej powszechności i znaczenia dla chwili obecnej. Dla wyjaśnienia naszej myśli bierzemy za przykład właściwie nacjonalizm, jest on bowiem w tej chwili prądem najwybitniejszym, niemal decydującym; w rozwoju wypadków obecnych ma doniosłość pierwszorzędna; z jego zwycięstwem lub porażką w tej wojnie związana jest jaknajściślej nasza przyszłość, ściślej nawet niewątpliwie, niż jakimkolwiek bądź innym czynnikiem twórczym wojny obecnej.

Otóż u nas zapoznaje się powszechność nacjonalizmu, niedocenia jego wpływów, a wskutek tego do zupełnie nieprawidłowych dochodzi wniosków w przedmiocie polityki zarówno wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Taki błąd popełniał np. Władysław Grabski, kiedy w swoim „Poglądzie na działalność Koła Polskiego w 2-jej Dumie”, twierdził, że w Niemczech nie się dla nas nie zmieni. Błąd jego polegał na tem, że prądy epoki utożsamiał on z właściwością państwa niemieckiego, a utożsamiał dlatego, że nie wyczuwał powszechności prądów, które taki, a nie inny kierunek nadawały polityce, nie tylko wszystkich państw, ale i wszystkich narodów, że nie wyczuwał charakteru przejściowego tych prądów.

Wśród tego rodzaju błędów krajowy wszyscy bezustannie.

A właśnie teraz nadeszła chwila, aby się ich wystrzegać, bo powszechna walka, która się toczy obecnie, wymagać będzie powszechnego rozwiązania, a to zależy będzie przede wszystkim od tych prądów powszechnych, pod których wpływem ukształtował się będzie przyszłe współzycie Europy.

Na marginesie.

Podręcznik naukowy.

Zbliża się rok szkolny, a z nim i zawła, niejednokrotnie już roztrząsana, kwestia zaopatrzenia młodzieży w podręczniki naukowe staje się znów kwestją aktualną i wymagającą jaknajrychlejszego rozwiązania.

Jak wiadomo, wskutek utrudnionej komunikacji i wielu innych jeszcze przyczyn, ceny książek naukowych podniosły się o kilkadziesiąt procent. W budżecie ludzi zamożniejszych, zwłaszcza ta nie odgrywa szczególnej roli, niezamożna jednak młodzież, mści o zakupie podręczników naukowych przejmując obawę, bowiem suma, potrzebna na to, zazwyczaj nie mała, w teraźniejszych czasach wyniosłaby conajmniej dwa razy tyle, choćby z tego względu, że używanych podręczników, cieszących się największym popytem — w sprzedaży brak zupełnie.

Społeczeństwo warszawskie i na tem polu pracy społecznej wyprzedziło Łódź.

Chcąc usunąć ciężką troskę młodzi naszej przy zaopatrywaniu się w przybory naukowe — przy Tow. Czytelnik Miejskich utworzono wypożyczalnię książek szkolnych.

Działalność ta, tak wielce pożytecznej instytucji polega na tem, że za niską opłatą wypożycza się podręczniki uczniom i uczniom szkół średnich na czas trwania zajęć szkolnych.

Rozwiązanie kwestji podręczników szkolnych winno być koniecznie dziełem dni najbliższych. Jako jeden z najlepszych sposobów tego rozwiązania uważać należy utworzenie podobnej Warszawskiej, wypożyczalni książek naukowych. Stworzeniem takiej instytucji, mogłoby się zająć jedno z miastowych towarzystw oświatowych, jak „Wiedza” lub T. K. O. Pośpiech pożądanym, by młodzież z wypożyczalni korzystała mogła już w roku bieżącym.

Nie wątpimy, że społeczeństwo łódzkie ceni ważność sprawy i poprze ze swej strony wypożyczalnię: chyba nie będzie domu w Łodzi, któryby nie ofiarował dla tej instytucji — choć kilku książek.

Kajot.

Kronika

— Ku końcowi zniw.

Pomimo że częste opady przeszkadzały robotom, sprzęt zryta, jak również dojrziałych już łanów pszenicy, owsa i pozostałych zbóż — udało się przeprowadzić pomysłnie.

Coraz częściej dają się też zauważyć pola po wykopańskich już ziemniakach, które praktyczni rolnicy obsiewają trawą.

W sadach warzywnych i owocowych urodzaj niezwykły. Zwłaszcza na gruntach piaszczystych, lekko wzniesionych, warzywa i jarzyny przedstawiają się nadspodziewanie.

Deszcze przeszkadzały również nieco w zrywaniu owoców, zwłaszcza wiśni, ostatnie jednak kilka dni pogody pozwala dokończyć zbioru wczesniejszego owocu.

Ostateczne zakończenie zniw, pozwoli nam wkrótce określić należyte urodzaj zniw tegorocznych, który jak już donosiliśmy, jest dość obfity. (k.)

— Dochód z kwesty „Ratujcie dzieci”

Łódzka Miejskowa Rada Opiekuńcza nadesłała nam sprawozdanie z Kwesty Ogólnokrajowej „Ratujcie Dzieci” w Łodzi, z którego podajemy następujące cyfry:

Sekcja I. Zbieranie ofiar na listy w instytucjach, w większych firmach i u zamożniejszych obywateli dała czystego dochodu rb. 50.402.44. Sekcja II. Zbieranie ofiar na listy po domach przyniosło rb. 4.510.94. Sekcja III. Kwesta uliczna (sprzedaż znaczków) dała rb. 7.738.59. Sekcja IV. Sprzedaż nalepek po sklepach, rabaty i zbieranie ofiar na listy w firmach rb. 8.348.40. Sekcja V. Zabawy ogrodowe rb. 375.70. Sekcja VI. Teatralna rb. 405.87. Sekcja VII. Koncertowa rb. 610.83. Sekcja VIII. Kinematograficzna rb. 1.441.13. Sekcja IX. Rabaty w cukierniach, kawiarniach, mleczarniach i restauracjach rb. 1.304.59. Sekcja X. Fotograficzna, Wystawa, przezrocza i lotne fotografie rb. 582.09.

Sekcja XIII. Sprzedaż uliczna gazet, jednodniówek, papierosów, studejczy i kwiatów rb. 6.655.02. Sekcja XVI. Wystawa Szkoły Rzemiosł rubli 75.26. Sekcja XVII. Zbieranie ofiar do puszek u lekarzy i dentystów rb. 166.08. Sekcja XVIII. Wystawa obrazów, rzeźb i sztychów rb. 5.141.43. Sekcja XIX. Wystawa kursów pedagogicznych i zabaw dla dzieci rubli 1.062.19.

Po za sekcjami wpłynęło do kasy Komitetu Kwesty za pośrednictwem gazet i szkół i bezpośrednio od stowarzyszeń, grup i pojedynczych osób rb. 1.378.05 i pół. Ze sprzedaży obrazków pamiątkowych osiągnięto rb. 427.88. Ze sprzedaży jednodniówki literatów i dziennikarzy w ilości 1398 egzemplarzy uzyskano rb. 305.66. Ogółem 90.933.09 i pół.

Wydatki różnych sekcji wyniosły rb. 6.775.36 kop, a sekcja XI (reklamy i wydawnictwo jednodniówki) miała niepokrytych wydatków rb. 402 rb. 96 i pół kop., prócz tego wydatki ogólne Komitetu Kwesty wyniosły rb. 464.01. Patszywych bonów i monet było na sumę rb. 195.01. Czysty więc dochód kwesty wynosi rb. 88.095.75.

Suma rb. 88,095 kop. 75 przelana została do kasy Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekuńczej na rachunek funduszu „Ratujcie dzieci”.

Sekcja rachunkowa komitetu kwesty: St. Zieliński, M. Kernbaum, M. Lauterbach, A. Niemirko, Z. Sandomierski, W. Dybczyński, S. Brinkenhoff, L. Chwałbiński, M. Goldberg, S. Jaroszyński, B. Grajert, E. Patz, Z. Kaufman, S. Lukemski, T. Steżkowski.

Tak poważny rezultat kwesty zawodziący należy niestrudzonej pracy wszystkich współpracowników siedemnastu sekcji komitetu kwesty i szlachetnej ofiarności wszystkich warstw ludności naszego miasta od najuboższych do najbogatszych.

Pomimo wysoce niesprzyjających warunków atmosferycznych, w jakich się kwesta w Łodzi odbywała i jakie z natury rzeczy musiały dotkliwie odbić się na rezultatach prac niektórych sekcji, zebrana została wyżej wskazana pokaźna suma, wymownie świadcząca iż wzniosły cel kwesty drogim jest sercom mieszkańców naszego miasta

Wszystkim, którzy bądź swą gorliwością, pełną poświęcenia pracą, bądź ofiarnością swą przyczynili się do osiągnięcia powyższego wyniku kwesty, wyraża Łódzka Miejsca Rada Oplekująca w imieniu biednej dziatwy Łódzkiej najgorętsze „Bóg zapłać“.

Sprawozdanie z wydatkowania sumy zebranej podane będzie w swoim czasie do wiadomości publicznej.

— Zakaz przesyłania listów.

Wojskowy „Dziennik rozporządzeń“ warszawskiego generał-gubernatorstwa, zwraca uwagę, że zakaz zabierania prywatnej korespondencji wyjeżdżających na urlop, oraz jadących w interesach służbowych do ojczyzny, dotyczy również specjalnych kurjerów (Feldjegerów, członków ces. oddziału samojazdowego, kurjerów pocztowych i t. p.

— Ze spraw szkolnych.

Delegacja Szkoła przy Magistracie m. Łodzi w składzie nauczycielstwa miejscowego szkół elementarnych przeprowadziła pewne zmiany.

Kilka osób z pośród nauczycielstwa, zwłaszcza szkół podmiejskich, zostało z zajmowanych posad zwolnionych zupełnie, wielu zaś nauczycieli zostało tranzlokowanych.

Delegacja postanowiła również zrównać pensje nauczycielstwa szkół podmiejskich z wynagrodzeniem pobieranym przez kolegów tychże ze szkół miejskich. (kj)

— Regestracja strat wojennych.

Prace organizacyjne w Wydziale Regestracji Strat posuwają się energicznie naprzód i wkrótce rozpoczną się wstępne czynności taksacyjne.

Dn. 21 b. m. rozpoczyna się kursa instrukcyjne, urządzone staraniem Wydziału. Wykłady prowadzić będzie p. Leon Babiński, który celem zapoznania słuchaczy z głównymi zasadami regestracji przyjeżdża do Łodzi na pewien czas.

Do słuchania wykładów Komisja Szacunkowa dopuściła 31 osób, wyłącznie techników.

Po ukończeniu kursów urządzony będzie egzamin i tylko ci, którzy wykażą, że dostatecznie zapoznali się z ustawą i regulaminem, wniesieni zostaną na listę kandydatów na stanowiska sekretarzy technicznych.

Adres Komisji Szacunkowej Miejskiej—Piotrkowska 90.

— Ze szkół elementarnych.

Przyjmowanie zapisów uczniów zaczyna się 25 b. m. i potrwa do 27, a lekcje rozpoczną się 28-go. Obecnie w większości szkół kończą remont przeprowadzkowy i gromadzą zapasy węgla na zimę.

— Na wypadek pożaru.

Z rozporządzenia prezydium policji w kilku punktach miasta umieszczono napisy, wskazujące, że w danym miejscu znajduje się telefon, za pomocą którego można zaalarmować straż o wynikłym w pobliżu pożarze.

— Mapy z widowni wojny.

Przed Prezydium Policji, magistratem pocztą i na innych miejscach obok sprawozdań z placu boju wywieszono również mapy na których czerwonym ołówkiem oznaczone są ruchy wojsk zjednoczonych. (e)

— Czego nas wojna nie nauczy?

Między wieloma wynalazkami i odkryciami, które wojna z sobą przyniosła, warto zaznaczyć wyrób tężalskich korków

Do wyrobu korków przed wojną sprowadzano drzewo korkowe, z Hiszpanji, obecnie drzewa tego nie można było nabyć, więc z uzbieranych odpadków, robi się nowe korki.

Sposób tej fabrykacji jest następujący:

Odpadki drzewa korkowego muszą być dobrze zmielone, potem przygotowuje się zmielony już korek z pewnego rodzaju klejem; następnie masę tę leje się w formy płyt drzewa korkowego i po zastygnięciu wykrawa się korki. (e)

— Sacharyna zamiast cukru.

Z powodu drożyzny cukru i częstego braku takowego w sprzedaży, magistraty prowincjonalnych miast wprowadziły handel sacharyną.

Za 5 gramów sacharyny krystalicznej płaci się 1 rb. 50 kop. (e)

— Emigracja felcerów.

W Zarządzie Stow. Felcerów stwierdzono, że z powodu zmniejsza-

jącej się praktyki wzmoгло się uchodźstwo felcerów na prowincję.

Dotychczas wyemigrowało przeszło 20 felcerów.

Podobne, że felcerzy ci zyskali po matych miesiącach wielką praktykę co jest naturalne ze względu na brak lekarzy w okolicy.

— Z 32 Uczastku rozdawnictwa kart chlebowych

Z dn. 21 b. m. 32 uczestek rozdawnictwa kart chlebowych zostaje zwiniony.

Mieszkańcy ulic Wólcząskiej i Karola odbierać będą karty w 28-ym uczestku przy ulicy Rozwadowskiej nr. 25.

Osoby zamieszkałe przy ul. Radwańskiej, Długiej, Placowej, Inżynierskiej i Pańskiej zgłaszać się mają do 36 uczestku (Kątna nr. 24.)

Generałna zmiana w „Casinie“.

Zawsze dbała o zadowolenie sympatyków teatryku dyrekcja, pomimo stałego panującego na przedstawieniach przepelnienia — w pogoni za nowymi atrakcjami, udatny wybór których zawsze posiada własność przyciągania do „Casina“ licznych rzesz wykwalifikowanej publiczności, — co raz to wprowadza zmiany, nie tylko w programie, lecz także i wśród zespołu wykonawców, za co jej się należy uznanie, gdyż nawet najlepszy dobór ensembu (rozumie się genre cabaret, w końcu znaczy widza, o ile nie będzie od czasu do czasu odświeżany i nowości w tej dziedzinie jest zwykle pożądana. Dla tego też występy p. Szczepnej w charakterze „conferencjerki“ mile zostały przyjęte.

Terrz znów dowiadujemy się, że dyrekcji udało się pozyskać p. Redona, humor którego — odmiennego od Gierasistkiego rodzaju — napewno przysporzy zwolenników imprezie.

Również zapowiedziane występy p. Steffi d'Arte obudziły zainteresowanie wśród stałych bywalców i nie ulega wątpliwości, że dalszy ciąg widowisk w „Casinie“ nie utraci pochyłej opinii, jaką dlań odrazu, wstępnym bojem zdobyli artyści warszawscy i, na przekór konkurencji utrzyma się na dotychczasowym poziomie zarówno pod względem sztuk, jak i frekwencji.

L. O. S. w Helenowie.

Dzisiaj: Koncert Popularny. Dyrekcja: Bronisł. Szulc i Aleksander Turner.

— „Świata“

Nr 34 zawiera m. i. pracę znanego publicysty, Ant. Choloniewskiego p. t. „Siła asymilacyjna Rosji“, ciekawy artykuł „Miliardowe skarby Anglii“ oraz aktualny obrazek z Bukaresztu, dobitnie malujący życie w stolicy „Sfinksu Bałkanu“.

W dziale powieściowym znajdujemy artykuł traktujący o dziełach Er. Majewskiego, poezem Józefa Jankowskiego „Ekleziast króla Salomona“, felieton Gorczyńskiego „Zdarzenie na przedmieściu“ oraz początek oryginalnej powieści Crossa p. t. „Najwyższe prawo“.

W bogatym dziale ilustracyjnym znajdujemy kilka ciekawych zdjęć fotograficznych. Na szczególną uwagę zasługują widoki „Z frontu wschodniego“.

Ze związków i stowarzyszeń.

— Związek Prac. Techn. przy Teatrze.

Jak się dowiadujemy, organizuje się w mieście Związek, mający na celu zrzeszenie wszystkich pracowników technicznych, zajętych przy teatrach w Łodzi.

— (a) Ze Stow. Majstrów Fabrycznych gub. piotrkowskiej.

Opracowano sprawozdanie kasowe Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych za rok 1915, które przedstawia się w sposób następujący:

	Rb.	kop.
W dochodzie		
Pozostałość gotówka w dniu 31 grudnia 1915 roku	910	56
Rachunek Banku Handl. w Łodzi podług posiadanej wykazu d. 31 XII.15.	1,485	95
Bank Handl. Przem. Tow. Wz. Kr.	327	05
R-k VI Tow. Poż. Oszczędn.	374	75
R-k pożyczek czł. rzeczyw.	1,108	85
R-k zaległych składek	1,855	30
R-k biblioteki	512	92
R-k ruchomości	465	48
R-k materiałów piśmiennych	160	—
R-k kupna placu	10,886	81
	18,087	67
W rozchodzie		
R-k kapitału zakład.	523	45
R-k kapitału obrotowego	4,178	37
R-k funduszu syp. im. s p. Morsztynkiewicza	283	72
R-k kupna placu i budowy domu	11,108	84
R-k kapitału zapasowego	364	50
R-k kasy wdów i sierot	546	39
R-k inwentarza	1,138	40
	18,087	67

Z Warszawy.

„Dobra książka.“

Od kilku dni na ulicach Warszawy ukazali się kolporterzy z biało-złotymi opakami na ramieniu z napisem „Dobra książka“, sprzedający broszury. Wybór wydawnictw jest nagół umiemy i obejmuje między innymi tytuły następujące: „Zarzut przeciw religii“, „Robotnik apostół“, „Dzień Świąteczny“, „Przepisy praktyczne na czas wojny i niedostatku“, „Szkoła ludowa“, historyczne opowiadania „Bartosz Głowacki“, „Dzieje Polski“ i in.

Z prowincji.

— Zabawa w Tuszynie.

Z okazji 500 letniej rocznicy przemianowania Tuszyna na miasto, odbędzie się dziś w tamtejszym lesie miejskim zabawa p. n. „Sierpniówka“

Na program złożą się: loteria fantowa, wyciągi pieszce, monolog, występ chóru tuszyńskiego pod batutą p. A. Charuby, poczta, confetti, serpentyny i wiele innych atrakcji.

Czysty zysk z zabawy przeznaczono dla Rady Opiekuńczej w Tuszynie.

Dojazd kolejką podjazdową Łódź — Ruda — Tuszyn. Ostatni przystanek przed Tuszynom „Góra Piaskowa“.

Ostatni pociąg w stronę Łodzi odchodzi o godz. 9 m. 10 wiecz.

Początek zabawy o godz. 2 po poł.

Zdjęcia fotograficzne z środowego obchodu 500-lecia miasta 16 b. m. pomieścimy w następnym dodatku ilustrowanym w sobotę, 26 b. m.

— Straż ogniowa na wsi.

W tych dniach za przykładem innych wiosek zorganizowano straż ogniową we wsi Zdziechów pod Lutomińskiem.

Komendantem straży został syn właściciela Zdziechowa p. Bruno Tobiaselli. (e)

— Zduńska Wola.

Na ręce ks. Wł. Wojtasika, dyrektora 4-o klasowego gimnazjum, przyszło zezwolenie władz na przekształcenie powyższego gimnazjum na 8 o klasowe filologiczne. Wobec tego zostaje otwarta w roku bieżącym klasa piąta.

Zamiast kartek na chleb mieszkańcy miasta otrzymali legitymacje, wydane na zasadzie paszportów rodzinnych.

W ubiegłą sobotę policja dokonała spisu ludności. Miasto liczy 18910 mieszkańców. W przeciągu czasu od 24 lipca miejski Komitet Rozdziału Chleba i Maki sprzedał 926,587 f. chleba, 66,596 maki żytniej i 33,677 korcy kartofli.

Zapomogi otrzymuje 261 rezerwistek. W końcu ubiegłego miesiąca w szpitalu miejscowym znajdowało się w oddziale chorych wewnętrznych jedno, a w oddziale tyfusowym czworo dzieci.

Λ Z Dabiu. (Kor. wt.)

Ze wsi Górnej Czepowa do Łęczycy, przebiega droga, której długość wynosi 26 km. przeprowadzała szosę. Wkrótce więc zamiast wyrw i błot z których czwórka koni wydość się nie było można posługiwać się będziemy piękną, obsadzona drzewami szosą

Obok wsi Kozanki robotnicy natrafili na dawne cmentarzysko i wydobyli różne naczynia i urny, w których znajdowały się złote przedmioty i jakiś pył. — Jeden z okolicznych obywateli nabył wydobyta przez robotnika złotą podkowę i ostrogi za 35 rb.

Z rodziny Olszewskich ze wsi Czepów, która się otruła grzybami zezwanemu felcerowi z wielkim trudem udało się uratować tylko ojca, a matka z czworgiem starszych dzieci w strasznych mękach zakończyła życia

Burmistrz naszego grodu p. Edmund Czaplinski stara się o instalację elektryczną, łaźni, oraz o otwarcie szkół elementarnych a także chcąc nadać miasteczku wielkomiejski wygląd, ma zamiar założyć skwer oraz chodniki (trotuary), które by się b. przydały.

Może zbyt wolno to wszystko posuwa się naprzód, może zbyt długo trwają sesje przedwstępne, dodatnie w każdym razie jest to, że sesje takie przynajmniej już się odbywają.

E. Nhostrus.

Λ Potwór leśny — przed sądem.

W początkach czerwca w lesie pod Otwockiem, niejak Jan Staniszewski (lat 49) napadł na 26-letnią J. P., pobił ją, zarabował jej 40 rub., a następnie dokonał na niej gwałtu. W tymże lesie potwór ten ograbił jeszcze i zniewolił 24-letnią F. G., a następnie usiłował dokonać zbrodni na 20-letniej L. Z., na jej jednak alarm zbiegli się ludzie i ujęli go. — Sąd Okręgowy skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Λ Grad.

W pow. ciechanowskim w nocy z 7 na 8 b. m. spadł grad tak obfity, że zastał pola warstwą blisko ćwierćłokciową.

Grad dał się szczególnie we znaki w sadach i ogrodach.

Λ Pożar.

W czwartek 18 b. m. w Dobrej pów. brzeskiego jednemu z włóścian tamtejszych spaliła się cała zagroda wraz z wymłóconem już zbożem. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Z bliska i z daleka.

§§ Ludność Berlina.

Ludność Berlina według zestawienia urzędu statystycznego w lipcu b. r. zmniejszyła się o przeszło półtora miliona ludzi i wynosiła wtedy 1,790,821 osób (wobec 1,870,484 w lipcu r. ub.). Liczba urodzin wyrażona jest cyfrą 1898 (wobec 2,228 w czerwcu r. ub.).

W czerwcu r. bież. ubyło 8,160 osób, mianowicie 4,167 mężczyzn i 3,994 kobiet. (k)

§§ W Hamburgu

urządzono dla masowego żywienia ludności 80 kuchni, w których za 39 fenigów otrzymuje się obiad, bez żadnej legitymacji ani kart chlebowych. Z kuchni tych korzystało w czerwcu 165,000 osób dziennie, czyli piąta część ludności Hamburga.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowe).

Wielka Kwatera Główna, 19 sierpnia.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga:

Walki na zachodzie od jeziora Nobel trwały w dalszym ciągu. Na cierających rosyjan odrzucone. Pozostawili oni w naszym ręku 3 oficerów, 320 szeregowców oraz 4 karabiny maszynowe.

Nieprzyjaciel w wielu punktach skierował na front Stochodu ogień artyleryjski. Z obu stron linii Rudka—Czerwizcze walki miejscowe w toku. Pod Szelowem załamały się słabsze ataki rosyjskie; pod Swiniaozami odrzucono awangardy przeciwnika.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

Na północ od Karpat położenie niezmiennione. Wojska sprzymierzone wzięły szturmem wyżynę Magura na północ od Capul. Zabrano 600 jeńców. Przeciwnika odparto.

Bałkańska widownia wojny.

Przeciwnatarce na południe i na wschód od Floriny postępuje po myślnie.

Na południo-zachód od jeziora Deiran powtórzyły się z przerwami walki na przednich stanowiskach bułgarskich.

Na wschód od Strumy przekroczone Brundi-Balkan (Sarlija-Planina).

Zachodnia widownia wojny.

Nasze mężne wojska w pełnym poświęceniu wytrwaniu zwycięsko obezwładniły wczoraj z wielkim natężeniem sił prowadzone ataki zjednoczonych przeciwników. Prawie, że w tym samym czasie popołudniu, po wzmożonym do najwyższego stopnia przygotowanym ogniu artyleryjskim, ruszyły szeregi angielsko-francuskie do ataku na przestrzeni prawie 20-tu klm. frontu Orvillers-Clery, jak również poważne siły francuskie po prawej stronie Mozy przeciw odcinłowi Thiaumont—Fleury, jakoteż przeciw naszym stanowiskom w lasach Chapitre i Górzystym.

Na północ od Somme'y szalała walka do późnej nocy. W wielu miejscach wtargnął nieprzyjaciel do naszych przednich rowów i został z powrotem wyrzucony.

Trzyma on w posiadaniu części zdobytych rowów po obu stronach, pozostającego w naszym ręku Guillemont. Między Guillemont i Maurepas skróciłimy w nocy planowo na skutek rozkazu naszą wysuniętą linię.

Niesłychaną ofiarą krwi zapłacił nieprzyjaciel chybione w sumie wysiłki. Nasze gwardyjskie, reńskie, bawarskie, saskie i wirtemburskie pułki trwają niewzruszenie na swoich stanowiskach.

Z prawa od Mozy, po wyjątkowych zmaganiach, złamany został powtórny atak francuzów, przy wielkich stratach nieprzyjaciela.

Pod wsią Fleury walka trwa dalej.

We wschodniej części lasu Chapitre zabraliśmy w kontrataku 100 jeńców.

W lasku Górzystym pozostawiono przeciwnikowi zestrzelane zupełnie części wysuniętych rowów.

Naczelne dowództwo wojskowe

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 19 sierpnia.

Rosyjska widownia wojny.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na zachód od Mołdawy i na Bukowinie pułki piechoty honwedów wraz z niemieckimi batalionami wzięły szturmem zawzięcie bronioną wyżynę Magura. Rosjanie pozostawili w ręku zwycięzców 600 jeńców, oraz 2 karabiny maszynowe. Przeciwnatarcia rozchwiałały się.

Na zachód od Żabiego, po zaciętych walkach cofnęliśmy wysunięte wojska od Crny i zboczy Hory.

Na północo-zachód wprost Stanisławowa odparli nasi strzelcy natarcie rosjan.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Pod Szelwowem odparliśmy atak rosyjski. Przy Tobolu nad Stechedem odepchnięto, doprowadzone aż do naszych rewów, natarcie.

Świeżo rozpoczęty atak rosyjski trwa dotąd.

Włoska widownia wojny.

Dzień wczorajszy również na północnym froncie przebiegł spokojnie. Na linii Isonzo, na północno-wschodzie od Plawy oczyścili nasze wojska lewy brzeg rzeki od słabych oddziałów nieprzyjacielskich, które się zagnieździły pod Globną i Bitjofem i wzięły około 50 jeńców. Nocny atak włochów na odcinek frontu na południu od doliny Wippach został gładko odparty.

W dolinie Fleimu nasze przedsięwzięcie przeciw wysuniętym placówkom nieprzyjacielskim na południo-wschód od Cima di Bouche dało nam 60 jeńców i dwa ciskacze mln.

Oddziały włoskie, które zaatakowały wieczorem nasze stanowiska w okręgu Monte Zebio — zostały odparte.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

W Czarnogórze i Albanji nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 18. VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 17 sierpnia w południe:

Front zachodni:

Według rosyjskiego komunikatu popołudniowego z dnia 17 b. m., wojska generała Brusilowa zabrały w czasie ostatnich operacji 198 oficerów, 7,308 żołnierzy, 27 lekkich dział polowych, 17 ciężkich, 70 karabinów maszynowych, 29 przyrządów do rzucania bomb i przeszło 14,000 pocisków.

Cyfry te należy dodać do danych, przytoczonych w komunikacie wczorajszym, z d. 16 b. m. W komunikacie wieczorowym powiedziano, iż sytuacja na froncie zachodnim i kaukaskim nie uległa zmianom.

Rocznica urodzin.

BERLIN, 18.8. Urzędowa uroczystość z okazji 86 rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa zaczęła się dziś przed południem w kościele św. Jadwigi w Berlinie.

W tym czasie w kościele zbrali się liczni przedstawiciele kolonii austriacko-węgierskiej z ambasadorem ks. Hohenlohe i jego małżonką na czele. Ze strony niemieckiej był kanclerz Rzeszy wraz ze swym zastępcą, sekretarzem stanu, dr. Helfferichem.

Na uroczystość przybyli również zastępca kanclerza Rzeszy niemieckiej jako prezewa ministerjum pruskiego, minister von Breitenbach, jakoteż sekretarz stanu Trotz zu Solte, sekretarz stanu von Jagow i podsekretarz stanu Zimmermann.

Z dyplomacji wymienić należy ambasadora tureckiego, posła bułgarskiego, ambasadora Stanów Zjednoczonych i innych. Cesarza Wilhelma reprezentował główny dowódca w marszli generał-pułkownik von Kessel.

Po nabożeństwie odśpiewano uroczysto „Te Deum“.

Dalsze gromadzenie wojsk w Salonikach.

ZURYCH, 19.8. Korespondent a-teński „Neue Zürcher Zeitung“ donosi o dalszych przygotowaniach wojennych czwórporozumienia w Salonikach: „Wojsko serbskie, które po części już się stykało z przednimi strażami bułgarskimi, liczy 65,000 ludzi, podzielonych na cztery dywizje, i stoi, prócz małych oddziałów, pozostających ze sztabem generalnym tymczasem w Salonikach, w rozmaitych obozach między Wodena, Florina, doliną Mostericzy i w wąwozie, prowadzącym do Koricy. Jego zadanie polega na oczyszczeniu wsi greckich, zajętych przez bułgarów wzdłuż granicy, na atakowaniu u-mocnionych pozycji bułgarskich i przerywaniu łączności ich z austriakami, operującymi w Albanji.

Dotychczas wyładowało w Salonikach 8000 rosjan. „Patris“ donosi, że oczekują przybycia 80,000 rosjan.

Rosjanie, którzy wylądowali w Salonikach, pozostają pod komendą generała Lichtowskiego (?) i należą do korpusu, który zeszedł zimy wyjechał z Moskwy i Piotrogradu koleją syberyjską do Władywostoku i stąd pod osłoną okrętów wojennych angielskich i japońskich przez kanał Sueski przybył do Marsylii. Przeważną część tego korpusu walczy teraz w Szampanji obok francuzów.

Angielskie zapasy amunicji.

ROTTERDAM.—Angielski minister amunicji, Montag, przedstawił izbie gmin dane o działalności swego ministerjum. Co do twierdzenia niemieckiego, że zużycie amunicji przez Anglików podczas obecnej ofensywy uczyniło w angielskich zapasach amunicji lukę nie do naprawienia, powieiedział, że prawdą jest, iż zużycie amunicji podczas ostatniego miesiąca przewyższyło dwukrotnie tę ilość, którą jeszcze przed kilku miesiącami uważano za wystarczającą. Przygotowanie artyleryjskie w ciągu tygodnia przed pierwszym atakiem wymagało więcej amunicji, niż tej wyprodukowano podczas pierwszych 11 miesięcy wojny. Ilość amunicji, wyprodukowanej dla ciężkiej artylerji, nie wystarczyłaby na ostrzeliwanie nawet w ciągu jednego dnia. Obecnie produkcja pokrywa zużycie. Montag powiedział jeszcze, że 45,000 żołnierzy uwolniono od służby wojskowej, aby ich użyć do pracy w fabrykach amunicji. Obecnie pracuje w fabrykach 1,250,000 ludzi, wśród nich 400,000 kobiet gdy w r. z. pracowało tylko 635,000 ludzi.

Angielski zakaz wywozu do Szwecji.

ROTTERDAM, 18.8. Z Londynu donosi depesza Reutersa, że wkrótce ukaże się rozporządzenie królewskie zakazujące wywozu towarów do Szwecji, t. j. wszelkich towarów, które do tychczas jeszcze wolno było wywozić. Jednocześnie wojenny urząd handlowy będzie udzielał pozwolenia na wywóz, jeżeli importer przedstawi deklarację poświadczoną przez władze szwedzkie, że ani towar ani wytwory z niego nie będą wywożone dalej.

Żydzi w Anglii.

AMSTERDAM.—Na posiedzeniu izby gmin oświadczył członek izby, King, że różni żydzi rosyjscy zgłosili się do służby we flocie angielskiej, ale ich nie przyjęto. Mówca zapytuje, czy wobec wniosku, aby wydała do Anglii poddanych państw sprzymierzonych w wieku służby wojskowej, którzy dobrowolnie nie stawili się do służby, — nie byłoby pożądanym przyjmowanie tych cudzoziemców do floty? Mac Namara odpowiedział, że we flocie angielskiej

służyć mogą tylko ci Anglicy, którzy są od urodzenia poddanymi angielskimi.

Japonia a konferencja ekonomiczna koalicji.

BERLIN. Otrzymało tu wiadomość, że na wspólnym posiedzeniu izb japońskich przyjęto jednomyślnie rezolucję, wypowiadającą się za postanowieniami paryskiej konferencji ekonomicznej, co do środków, jakie mają być podjęte zarówno podczas wojny, jak i po jej ukończeniu.

Nowe nadużycia w Rosji.

SZTOKHOLM, 18.8. Donoszą z Piotrogradu:

Po wielkim skandalu, jakie wywołały malwersacje, wykryte w rosyjskim Komitecie dla wysiedleńców obecnie opinję publiczną zajmuje sprawa nadużyć w komisji pomocy dla rodzin, pozostałych po żołnierzach poległych. W sprawę tę wniósł kilka dam z towarzystwa dworskiego oraz kilku najwyższych dygnitarzy państwowych. Bardzo poważny kapitał Towarzystwa dobroczynności przepadł bez śladu. Damy z arystokracji, należące do kół pracowniczych, występują obecnie przeciwko przewodniczącej komisji pani Stuermerowej, z ciężkimi zarzutami, że wie ona, gdzie się pieniądze podziały.

Na ostatniem zebraniu otwarcia wypowiedziano podejrzenie, że małżonka prezesa rady ministrów na własne cele użyła tych pieniędzy, a idzie tu o kilka milionów rubli. P. Stuermerowa przyjęła to podejrzenie z największym oburzeniem i niezwłocznie wystąpiła z komitetu. Wiele pań z kół urzędniczych również postanowiło ustąpić, wobec czego zagraża niebezpieczeństwo, że ta organizacja, tak korzystna dla wszystkich, w niej uczestniczących, zniknie zupełnie.

Flota Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON. Izba reprezentantów przyjęła projekt senatu o programie budowy floty.

Zwiększy się ona o 7,400 marynarzy.

Tunel pod La Manche.

BERLIN. — Dzienniki berlińskie donoszą, że przewodniczący komisji przy angielskiej izbie gmin dla budowy tunelu pod kanałem La Manche przesłał prezesowi ministrów, Asquithowi, pismo, w którym prosi o przyjęcie do wykonania tego dzieła niezwłocznie po wojnie. List zawiera zapewnienie, iż również Francja bezpośrednio po zawarciu pokoju rozpocznie budowę tunelu.

Trzęsienie ziemi.

BERLIN. — W uzupełnieniu poprzednio podanych wiadomości zamieszczają dzienniki berlińskie informacje następujące:

24) JAN SUTOROWSKI

UTARTYM SZLAKIEM.

Chwilami zapomniał człowiek, że jest to rzeczywistość, zdawało się, że to jakaś fantazja, jakieś wysnzione zjawisko, lub zaklęte zamki, o których mówili zapomniane już bajki dzieciństwa. My sami, obatuowani w jelenie tufuby, obrócone sierścią na wierzch, uwijając się niezgrabnie wśród skał i lodu wyglądaliśmy bardzo zabawnie; nasze brody, wąsy, brwi, a nawet rzęsy i okrycia na głowie były oskorupione w białe sople, powstałe ze zmarzłej pary oddechu.

Przyjemne wrażenie z przedudnej okolicy nadangarskiej i uprzytomnienie sobie położenia naszego były to kontrasty, nie dające się pogodzić ze sobą. Lecz mimo to wszystko dla człowieka żadnego wrażenia podróz taka nawet w tych warunkach odbyta, jest przyjemna, boć tak bogata przyroda, obfitująca co raz to w nowe obrazy, kazała zapominać o wszystkich tarńniejszych, a jeszcze więcej o przyszłych dolegliwościach, a tylko rozkoszować się i bawić tem co nas otaczało. I doprawdy, że nawet zapomniałem nieraz, że jadę na wygnanie.

W tej chwili nie dbając o nic, zadowolony byłem, że mogę oglądać

rzeczy piękne, których nigdy przedtem nie widziałem i to właśnie przynosiło mi jakąś ulgę i usposabiało wesoło. Pod takim wrażeniem dojechaliśmy około południa do wsi Poszutiny. Bawiliśmy tam króciotko, bo zarówno nam, jak i naszemu nowemu woźnicy bardzo zależało na tem, aby jeszcze za dnia przejechać 24 wiorsty, dzielące nas od wsi Klimino.

Dalsza droga była bardzo dobra — równa jak po stole. Angara w tem miejscu rozlewa się bardzo szeroko wśród wspaniałych wysp, porośniętych krzakami, lub jak niektóre lasami; dzięki tej szerokości, rzeka zamarza równo, kry bowiem pływają zwykle głównem korytem rzeki i tam tworzą nierówność powierzchni.

Jechaliśmy szybko, lecz co parę wiorst musieliśmy schodzić z sań i iść pieszo, bo tegi mróz bardzo nam dokuczał i nie pozwalał długo pozostawać w saniach, tembardziej, że kożuchy otrzymane w Poszutinie były liche i nie mogły nas dostatecznie chronić od takiego mrozu.

Dobrze się już ścieśniło, gdyśmy przyjechali do Klimina. Byliśmy tak przemarznięci, że wjechawszy do wsi, wpadliśmy do pierwszej spotkanej chałupy, aby się ogrzać. Tu nie odmówiono nam gościny, — owszem gospodyni, widząc nas tak zziębniętych dolożyła jeszcze więcej drzew do ognia; nasz woźnica zaś, poszedł odszukać sołtysa, a ten kwatery dla

nas i później dopiero, rozgrawszy się nieco, przeszliśmy na nocleg do swej właściwej chałupy.

Nazajutrz zrobiliśmy mały dytans, gdyż nasz chory towarzysz z przyczyny dużego mrozu męczył się straszny kaszlem; a mróz stawał się coraz silniejszy. Ujechaliśmy tylko 13-cie wiorst do wsi Symołotowo, pierwszej wsi Kiezeńskiej gminy.

Podróż w tak trudnych warunkach stała się dla niego wprost niemożliwą. Po wyjściu ze szpitala i po wypoczynku w Bogucznanach zdawało mu się, że będzie mógł dalej jechać, ale zaraz w pierwszych dniach podróży poczuł swoją niemoc, zaczął też słabnąć coraz bardziej.

Doskonale on sobie zdawał sprawę ze swego położenia, to też już w Kursku, gdzie przesiadywał w więzieniu, a następnie w Krasnojarsku robił starania, aby go wysłano chociaż tam, gdzie dojazd jest łatwiejszy, prosił o to inspektora więziennego, powoływał się na świadectwa lekarzy, lecz prośby jego pozostały bez skutku. Obiecywano mu tylko, że sprawa będzie zbadana, a tymczasem nadszedł dzień wyjazdu i chory musiał jechać, dokąd mu kazano. Jak już wspominałem — komisji lekarskiej, która powinna w Krasnojarsku badać esdieleńców przed wystaniem ich w drogę, — wcale nie było, nie było więc tam żadnego ratunku i chorzy z narażeniem życia musieli

poddawać się biurokratycznym rozporządzeniom gubernjalnych władz, to też dawało to powód wszystkim strażnikom spotkanym w naszej podróży, że nie uznawali go chorym, bo w papierach o tem nie było napisano, a jak mówili „prawidłstwo“ nie wystawiały chorego. Na tem się zwykle kończyła rozmowa, gdyśmy żądali dla chorego jakichś uwzględnień.

Do gminy t. j. do Kieźmy pozostało nam jeszcze 240 wiorst, więc dla chorego w takim stanie niemożliwością było przejechać tę przestrzeń. Dlatego też będąc w Symołowie, wiosce leżącej już w Kiezeńskiej gminie, postanowiliśmy w tej wsi chorego zostawić, aby się dalej podróz nie męczył.

Zresztą, jak nam starzy osiedleńcy mówili, bardzo często się zdarzało, że zesłańcy zostawali w pierwszej lepszej wiosce danej gminy, a kancelarję gminną zawiadamiano, że taki a taki osiedleńiec pozostał i jest w owej wiosce. Przypuszczaliśmy, że przy pozostawieniu naszego chorego w Symołowie nie będzie żadnej trudności i będzie można ominąć chociaż formalność stawiania się w gminie osobiście. W ten sposób skróconoby o wiele drogę dla chorego.

(D.c.n.)



W Lublanie w d. 16-ym b. m., w ciągu doby, zanotowały przyrządy na stacji seismograficznej 14 wstrząśnień bardzo silnych i blizkich. Przyrządy uległy zepsuciu. Najsilniejsze wstrząśnienie było d. 16 b. m., o godz. 7 min. 7 rano; ognisko tego wstrząśnienia odległe jest od Lublany o 300 kilometrów. Już od 20-tu lat nie zanotowano na stacji w Lublanie tak silnych wstrząśnień.

W d. 15-ym b. m. dało się odczuć wstrząśnienie w Ankonie, Fano i Pesaro; w tem ostatnim mieście zarysowały się mury wielu domów, które opróżniono. W Rimini runęło kilkanaście domów; prawdopodobnie są ofiary w ludziach. Wstrząśnienia dały się również odczuć w Bolonji.

Sista strat I. Brygady Legjonów.

(Dalszy ciąg)

Mach Feliks, szer. ranny, Maciocha Michał, szeregowiec, ranny, Macura Józef, szeregowiec, ranny, Malinowski Feliks, szer. zaginał, Malinowska Józef, szer. zaginał, Małoziec Wład. st. z. zaginał, Mangirt Wacław, szer. zaginał, Mańkowski Leon, kapr. zaginał, Marcinkowski Feliks, szer. zaginał, Marciszewski Jan, szer. ranny, Marszałek Gustaw, szer. ranny, Masior Adam, szer. zaginał, Mastowski Karol, szer. ranny, Matejewicz Antoni, szer. ranny, Matracki Roman, szer. ranny, Matracki Stanisław, szer. zaginał, Matusiak Franciszek, szeregowiec zaginał, Matusiak Zygmunt, szer. zaginał, Mazurkiewicz Leon, szer. ranny, Mączewski Władysław, utan, zaginał, Madry Kazimierz, szer. ranny zaginał, Melnerowicz Józef, szer. ranny, Michalik Tadeusz, szer. kontuz., Michalewski J. st. z. ranny, Michalski Feliks, szer. zaginał, Michalski Jan, kapt. ranny, Michalski K., st. z. ranny, Michalik Stefan, szer. zaginał, Michoń Adam, kapr. ranny zag., Michoński Józef, szer. ranny, Michta Eugeniusz, szer. ranny, Mikociński Ryszard, szer. ranny, Mikulski Józef, ppor. ranny, Miłobędzki Adam, szer. ranny, Mzikowski A., szer. zaginał, Mizluk Jan, utan, ranny, Młonek Eugeniusz, szer. zaginał, Młodnicki Adam, st. z. zabity, Moczek Józef, szer. zaginał, Moneta Dawid, kapr. zabity, Moniusko Stanisław, st. z. ranny, Moryn Polikarp, szer. s. ranny, Moskalik Józef, st. z. ranny, Motal Gustaw, sierż. zaginał, Mroczkowski L. utan ranny, Mroziński Michał, kapr. zabity, Mrugata Andrzej, sierż. zaginał, Mściwoj Feliks st. z. ranny, Muszelski Stanisław, szer. zaginał, Muszyński Edward, szer. ranny, Muś Józef, st. z. zabity, Müller Gustaw, st. z. ranny, Mutz Juda, szer. zabity, Mydlarz Stefan, szer. ranny, Myjak Antoni, szer. ranny, Myszkowski Aleks., ppor. ranny.

(d. c. n.)

Przepisy

dotyczące stempla od kart do gry.

- § 1. Na wyrób kart do gry wszelkiego rodzaju trzeba uzyskać pozwolenie Szefa Administracji.
 - § 2. Karty do gry wszelkiego rodzaju podlegają opłacie stempelowej w wysokości, 0,80 marek od talji.
 - § 3. Ostemplowanie talji następuje po opłaceniu należności za stempel.
 - § 4. Karty do gry, wyrobione na obszarze Administracyjnym winny zostać ostemplowane przed wypuszczeniem ich w obieg.
 - § 5. Ostemplowaniu podlegają również karty do gry, wprowadzane do Generał - Gubernatorstwa.
 - § 6. Kto karty do gry, nieostemplowane w przepisany sposób, puszcza w obieg, sprzedaje, nabycia, używa, do gry, lub świadomie przechowuje, podpada karze pieniężnej 50 mk. od każdej talji.
 - § 7. Kto wyrabia karty do gry bez pozwolenia Szefa Administracji, podpada karze pieniężnej od 500—10,000 mk. Przybory i urządzenia do wyrobu kart ulegną konfiskacie.
 - § 8. Karty do gry, która wbrew przepisom rozporządzenia nie posiadają wymaganego stempla, należy konfiskować.
 - § 9. O ile wykroczenia przeciwko niniejszym przepisom i wydany do nich przepisom wykonawczy nie pociągała za sobą kar pieniężnych większych, należy nakładać na winowajców karę pieniężną do 150 marek.
 - § 10. Kto podrabia stempel na kartach do gry, będzie ukarany więzieniem od 2 miesięcy do 2 lat.
 - § 11. Przepisy niniejsze naberą mocy obowiązującej z dniem 1 sierpnia 1916 r.
- Warszawa, dnia 19 lipca 1916 r.
Generał-Gubernator
pdp. von Eseser.

Rozporządzenie

dotyczące wstecznego ostemplowania kart do gry.

- § 1. Wszelkie karty do gry, znajdujące się w obszarze administracyjnym podlegają wstecznemu opodatkowaniu.
 - § 2. Stempel wynosi 0,80 mk. za talję. Od opłaty stempelowej można być zwolnionym, jeśli się udowodni, że za karty tutejszego wyrobu został opłacony stempel, a za karty sprowadzone z zagranicy uiszczono cło.
 - § 3. Wszystkie karty do gry, podlegające ostemplowaniu wstecznemu, winny być zgłoszone do 30 sierpnia odpowiedniemu naczelnikowi powiatu (prezydentowi policji). Równocześnie ze zgłoszeniem należy karty do gry przedłożyć i wnieść ewent. opłatą stempelową.
 - § 4. Kto się uchyla od opłaty obowiązkowego ostemplowania wstecznego kart do gry, podlega karze pieniężnej od 50—10,000 marek.
 - § 5. Wogóle zatrzymują moc obowiązującą przepisy karne rozporządzenia, dotyczące stempla od kart.
- Warszawa, dnia 19 lipca 1916 r.
Generał-Gubernator
pdp. von Eseser.
- #### Uzupełnienie.
- Zgłoszenia kart do gry w mieście Łodzi, w powiatach Łódzkim i Łaskim (Pabjanice) mogą być uczynione codziennie przy wydziale cełnym Prezydium Policji w Łodzi. Spacerowa 14, pokój № 52, parter, od godziny 8 — 12 rano i od 3—6 popołudniu. Posiadaczom kart do gry, podlegających dodatkowemu ostemplowaniu, w powiecie Brzezińskim pozostawione do woli uczynić zgłoszenia w wspomnianym Wydziale cełnym lub w urzędzie powiatowym w Brzezinach.
- Przy zgłoszeniu do dodatkowego ostemplowania karty go gry winny być przyniesione z sobą i opłata zaraz uiszczona.
- Po upływie terminu zgłoszenia—30 sierpnia—zarządze ściśle dochodzenie nieostemplowanych kart do gry.
- Łódź, dn. 13 sierpnia 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
Loehrs.

OGŁOSZENIE

Stosownie do rozporządzenia policyjnego z dnia 9-go sierpnia r. b. maksymalna cena chleba żytniego wynosi 18 fen. za funt.
Cena ta przy zapłacie w kopiejkach winna być zamieniana podług kursu dziennego.
W celu przeciwdziałania przekroczeniu ceny maksymalnej oraz nadużyciom przy zamianie ceny w fenigach na kopiejki ku szkodzie kupujących, uprasza się publiczność kupującą o natychmiastowe podawanie do wiadomości Komitetowi Rozdziału Chleba i Maki, Andrzeja 4, II-je piętro, wszystkich wypadków niestosowania się do powyższych przepisów.
W interesie ogółu zawiadomienia tego rodzaju są konieczne.
Mylnem jest zdanie publiczności, że osoba, która zmuszona była płacić wyższą cenę, podlega również karze, odpowiedzialność bowiem spada wyłącznie na sprzedawcę, który przekroczył cenę maksymalną.

Łódź, dnia 11-go sierpnia 1916.

MAGISTRAT
Schoppen.

Obwieszczenie.

Ponieważ czas ochrony na kuropatwy już upłynął, daje mi to powód do wskazania na to, że zabranie kuropatwe jak wogóle wszelkiego rodzaju zwierzyny za pomocą siideł, samotrzasków, łapek żelaznych i t. p. jest wzbronione.

Przeciwdziałania karane będą grzywną i odebraniem narzędzi i przyborów, używanych przy poiwaniu, bez odszkodowania.

Ubita niedozwolonym sposobem zwierzyna zostanie na zasadzie § 36 rosyjskiego kodeksu karnego ściągnięta bez odszkodowania.

Łódź, dnia 15 sierpnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w z.
pdp. v. Bernewitz.

OBWIESZCZENIE

Gospodarz Antoni Świt z Magnuzów, został wybrany i zatwierdzony sołtysem wsi Magnuzy, gminy Wodzierady, powiatu Łaskiego.

Łódź, 5 sierpnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
pdp. Loehrs.

IV-kl. Progimnazjum Filologiczne imienia SKARGI

(korekcyjny)

przy parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi.

Zapis kandydatów i kandydatek do wszystkich klas przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godziny 10 do 12 rano. Egzamina 1 września.

Adres: ul. Piwiarna № 4, róg Rzgowskiej.

1674—2

Kierownik szkoły **Boł. Busiakiewicz**

Zeńskie gimnazjum Klary Wolfsonowej

i istniejący przy Szkole Zakład Freblowski zostały przeniesione na ulicę Zawadzka № 23 (wejście z ulicy).

Zapisy nowowstępujących uczennic do szkoły freblowskiej, klas przygotowawczych i klas od I do VII włącznie przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 11 do 1 rano i od 4 do 7 po poł. prócz świąt. Przy gimnazjum będzie otwarty instytut do matury z programem VIII klasy.
Egzamina rozpoczną się 29 sierpnia.

3

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klijentele, że

Kwiaciarnia

egzystująca lat 20 pod firmą „JULJANOW”, po powiększeniu i przebudowaniu, według ostatnich wymagań, zostanie otwartą 1 września, przy ulicy Piotrkowskiej 83, Leon Kołaczkowski

Lekarz-dentysta E. WOLKOWICZ

przeniósł swój gabinet dentystyczny z Sredniej 11

na ul. Srednią Nr. 3.

Biuro ogłoszeń „Merkury” Piotrkowska 92.

Resztki, Cegielniana 43.

Sprzedaz do 3 po poł. z 40 % tan. n. e zw. Uwaga: STAŁA CENA. Towar, wełna z jedw i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewloty, Boston Mcanżo, czar. z biał. w kratki i w paski. Muślin—de-len, Alpaga i t. d. na damsk. i męzk. kostjumy od r. 8. — rb. 20. Materiały balowe i zabobne. na tartuchy i różne chustki i t. d.

Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej,

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni książek** (Zachodnia 37).

W VII-kl. Szkole Handlowej żeńskiej C. WASZCZYNSKIEJ

(Zielona 15)

egzamin y wstępne i poprawkowe rozpoczną się dn. 28 sierpnia. Lekcje 4 września.

4

43.

TANIE I DOBRE OBUWIE!

43.



tylko u
L. GOTTLIEBA,
Piotrkowska 43,

nadszedł świeży transport wysortowanego obuwia pierwszorzędnych firm warszawskich, po niebywale niskich cenach.

Uwaga: Piotrkowska № 43, L. GOTTLIEB.

MYDŁO

częstochowskie i inne od 60 kop. funt, hurtem taniej, a także Ług Mydlany poleca **Drucker**, sklep kolonialny ul. Srednia 2 i ul. Główna 47.

Lekarz-Dentysta
Feliks

SEIDENGART
powrócił,
Zawadzka 10.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademi medycznej w Piotrogrdzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —10

Ogłoszenia drobne:

WYKUP mebli nowe i używane w wielkim wyborze, oraz łózka metalowe najtaniej sprzedaje z powodu zastój magazynu mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front. 1634 10

Proszę żądać wszędzie

atramenty

szkolne i kolorowe, tylko o:

Marjana Wacława
GLINSKIEGO.

A. Tanio byle zaraz sprzedam meble dębowe. Św. Anny № 17 m' 3 front. 1630—1

A. Dębowe meble sprzedam taw. 110 Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro. 1629—4

Akuszerka przyjmuje chore Piotrkowska 223 m. 25. 1951—25

Biuro prośb konsultanta prawnego G. Peysera, Piotrkowska 79. 5

Do sprzedania na żrąb 6 morg kilkoletniego lasu brzożowego olszowego w pobliżu Łodzi. Wiadomość do ezwartku Piotrkowska 96 Stępsowski. 1698—2

Mebie. Z powodu zmiany lokatu można dostać różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach niżej kosztu Nawrot № 37. 1434—15

Potrzebna na wieś nauczycielka z muzyką do 2 panienek Wymagalne rekomendacje i świadectwa szkolne. Wiadomość bliższa Leśniczówka Kaczyńska. Rano od 10 do 1 po poł. Dojazd tramwajem Konstantynowskim. 1690—2

Potrzebni portjer i stróż nocny możliwie bezdzietni i posiadający clubne świadectwa. Zgłaszać się Piotrkowska 182m. m. 22 o ósmej w wieczór. 1693—2

Potrzebny stolarz specjalnie na trumny, oraz chłopiec od lat 16 do roznoszenia po mieście. Mikołajewska 105. 1685—3

Potrzebny korepetytor skromnych wymagań władający gruntownie niemieckim. Wiadomość Konstantynowska 46. 1671—2

Poszukuję lekcji lub korepetycji, przyspasiabiam do szkół. Wiad. Piotrkowska 145 m 18. 1622—3

Potrzebny jest stróż żąda się ze świadectwami Nowy Rynek № 5

Stancja dla uczniów szkół średnich, troskliwa opieka, dobra kuchnia, warunki przystępne, szczegóły Władzewska 86 m 7 naprzeciwko ogrodu Mikołajewskiego. 1574—7

Skradziono dowód № 158046 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1662—3

Skradziono dowód № 87048 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1663—3

Wzawa do mienia, sprowadzony z Wiednia krojeży również nowe modele. W firmie mej wykonywana będzie najmodniejsza konfekcja damska, dla szan. klijenteli kostjumy od M. 10 palta M. 8 suknie M. 4 E. Rudzka Piotrkowska 17. Na zamówienie fasony wykończeni. 1664—2

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Georga Wikner. 1689—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Bronisława Kopyta. 1695—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w gm Hostecz na imię Józefa Grabskiego. 1691—1

Zaginał dowód № 155706 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1651—1

Zaginał paszport wydany w Łodzi na imię Georg Grzellk. Łaskawy znalazca zechce odebrać: Benedykta 10 za nagrodą. 1636—1